

Wicepremier ZSRR M. Lesieczko gości w Poznaniu

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **MICHAŁ LESIECZKO** oraz członkowie delegacji radzieckiej, która uczestniczyła w 6 posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG w Warszawie — po dwudniowym pobycie na wybrzeżu gdańskim — udali się 16 bm. w godzinach wieczornych do Poznania.

W czwartek goście zapoznali się z pracą stoczni im. Komuny Paryskiej w

Wkrótce w sklepach zagraniczne wzory odzieży

W wyniku wymiany dokumentacji z delegacjami Związku Radzieckiego, NRD, Czecho-słowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii, nasz przemysł konfekcyjny wzbogacił się kolekcją modeli o ponad 300 wzorów ubiorów damskich, męskich i dziecięcych. Większość ich została zakwalifikowana do produkcji i obecnie znajduje się „na warsztacie” komórek wzorujących poszczególnych fabryk.

Szczególnie korzystne jest dla nas uzyskanie wielu wzorów ubiorów sportowych i młodzieżowych, w których nie mamy jeszcze dostatecznego wyboru. Zagraniczne modele znajdują się już na jesiennej giełdzie w Poznaniu. Część z nich, zakwalifikowana do tak zwanej produkcji krótkoseryjnej, wykonywanej przez „Telime-nę”, Warszawskie ZPO im O-brońców Pokoju i kilka innych fabryk, ukaże się na rynku już w najbliższym czasie. PAP.

Kosmiczny kalendarzyk

Leroy Gordon Cooper ma lat 36 i urodził się w miejscowości Shawnee (Oklahoma). Jest żonaty, ma dwie córki w wieku 13 i 14 lat. Spędził ogółem w powietrzu 2700 godzin, z czego 1700 na samolotach odrzutowych. Do ekipy astronautów amerykańskich wybrany został w roku 1959.

Jest najmłodszym z astronautów amerykańskich, a czwartym Amerykaninem, który dokonuje lotu orbitalnego. Jest on ponadto ósmym człowiekiem na świecie, który okrążył kulę ziemską. Jego poprzednikami z USA, którzy odbyli loty orbitalne, byli John H. Glenn i M. Scott Carpenter, oraz Walter Schirra. Pierwszy z nich na pokładzie statku „Friendship-7” wystartował 20 lu-

W nowym parlamencie

Projekty włoskich komunistów

16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie obu izb nowo obra-bego parlamentu włoskiego. Przewodniczącym Izby Po-słów wybrany został ponownie Giovanni Leone, członek partii chrześcijańsko - demokratycznej, komunisty zgłosili własne go kandydata, socjaliści zaś wstrzymali się od głosowania. Przewodniczącym Senatu wy-brano również ponownie sena-tora Cesare Merzagore, bez-partyjnego katolika. Na jego kandydaturę głosowali przed-stawiciele wszystkich partii łącznie z komunistami.

Na popołudniowym posiedze-niu parlamentu posłowie i se-natorzy komunistyczni przed-stawili szereg projektów ustaw, zmierzających do ogra-niczenia władzy monopoli, między innymi domagali się oni niezwłocznego wzno-wienia działalności komisji antytrustowej. Analogiczne propozycje wysunęli również deputowani socjalistyczni i socjaldemokratyczni.

Wieczorem odbyło się posie-dzenie Rady Ministrów. Pre-mier Fanfani złożył na ręce prezydenta Włoch Segniego re-zygnację swego rządu. (PAP)

Gdyni i spotkali się z ak-tywem tego zakładu. Zwie-dzili również porty w Gdańsku i Gdyni oraz wysłuchali koncertu organo-wego w Oliwie.

Gościom towarzyszy mi-nister przemysłu ciężkiego — **Zygmunt Ostrowski**.

Na granicy województwa miłych gości witali przewodniczący Prezy-dium WRN Franciszek Szczerba oraz zastępca przewodniczącego Prezy-dium Rady Narodowej miasta Poznania — **Władysław Klawiter**. Obecny był także konsul ZSRR w Poznaniu — **Fiodor Szarykin**.

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudnio-nych goście odwiedzili Za-kłady HCP oraz zwiedzać będą Poznań.

Lot Coopera dobiegł końca

Amerykański astronauta, 36-letni Gordon Cooper miał za-kończyć swój wielogodzinny pobyt w Kosmosie lądowaniem na Pacyfiku o godzinie 0.22 naszego czasu.

Lot jego do ostatniej chwili przebiegał normalnie. O godz. 23.09 astronauta rozpoczął ostatnie (22) okrążenie. O godzinie 0.25 wylądował

tego 1962 roku i dokonał w ciągu 4 godzin i 56 minut trzech okrążeń wokół kuli ziemskiej. Carpenter pokonał identyczną trasę, startując 24 maja 1962 r. Poprzednich dwóch Ameryka-nów, Allan B. Shepard i Virgil I. Grissom dokonał w dniach 5 maja i 21 lipca 1961 roku krótkich lotów po torze balistycz-nym, spędzając w powietrzu 15 i 16 minut.

W międzyczasie Związek Ra-dziecki wprowadził na orbitę 4 kosmonautów.

Pierwszym był Jurij Gagarin, który 12 kwietnia 1961 r. na pokła-dzie statku „Wostok-1” dokonał jednego okrążenia wokół kuli ziemskiej w ciągu 1 godziny i 48 minut. 6 sierpnia 1961 r. wy-startował Herman Tilow, który dokonał 17 i pół okrążenia wo-kół kuli ziemskiej w ciągu 25 go-dzin i 18 minut, 11 sierpnia 1962 roku startował 31-letni Andrian Nikołajew, który na pokładzie statku „Wostok-3” dokonał 64 okrążeń wokół kuli ziemskiej w ciągu 94 godzin i 25 minut. Startujący dzień później Paweł Po-powicz na pokładzie statku „Wo-stok-4” okrążył kulę ziemską 48 razy, spędzając w Kosmosie 70 godzin i 59 minut. Był to pierwszy w historii zespołowy lot w Kosmosie.

Ogółem kosmonauci radzieccy spędzili w Kosmosie 192,5 godzi-ny, astronauta amerykańscy (nie licząc Coopera) przebywali w przestrzeni kosmicznej około 10 godzin. (PAP)

POGODA

Polska znajdować się będzie w obszarze wyżu, zachmurzenie bę-dzie niewielkie i umiarkowane. Skłonność do przelotnych opadów i burz, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Temperatura maksymalna od 27 st. na połud-niowym wschodzie i 22 st. w Pol-sce centralnej do 15 st. na półno-cnym zachodzie, tylko nad sa-mym morzem ok. 10 st. Wiatry słabe z kierunków północnych i wschodnich.

Czwartek, 16 bm. był — jak do-tychczas — w większej części Pol-ski najgorętszym dniem w tym miesiącu. W południe termometry w Kielcach i Katowicach wskazy-wały 35 st.

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM-PAP-RADIO

F. Castro będzie w Algierii

W stolicy Algierii ogłoszono ko-munikat, który podaje, że Fidel Castro przyjedzie tam z wizytą z końcem maja lub w początkach czerwca br.

Wybory w Maroku

W piątek odbędą się pierwsze wybory powszechne w Maroku. Ponad 4,5 miliona wyborców od-da swe głosy na 144 deputowa-nych. Główną siłą wyborczą dys-ponuje prorządowy „Front Obro-ny Instytucji Konstytucyjnych”. Komunistyczna Partia Maroka (nielegalna w kraju) wysunęła 3 kandydatów.

Wywiad M. Naszkowskiego

W „Prawdzie” z 16 bm. ukazał się wywiad wiceministra spraw zagranicznych Mariana Naszkow-skiego na temat polskiej propozy-cji utworzenia strefy bezatomo-wej w Europie.

Zapowiedź Plenum KC Zw. Kom. Jugosławii

18 maja br. odbędzie się w Belgradzie V Plenum KC Związku Komunistów Jugosła-wii. Na porządku obrad znaj-dują się: stanowisko ZKJ wobec aktualnych spraw międzynaro-dowych i zadań międzynaro-dowego ruchu robotniczego w walce o pokój i socjalizm.

Referat na Plenum wygłosi sekretarz generalny ZKJ J. Broz-Tito. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 17. V. 1963 Nr 116 [5995]

Nowe projekty ustaw w programie obrad Sejmu

Prezes Rady Ministrów przesłał ostatnio do łaski mar-szałkowskiej cztery rządowe projekty ustaw. Dwa z nich: „o utworzeniu Komitetu do Spraw Nauki i Techniki” oraz „o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk”, były już szeroko omawiane w prasie. Dwa pozostałe wprowadzają również istotne zmiany w obowiązujących dotychczas prze-pisach.

Projekt ustawy, nowelizują-ciej ustawę o popieraniu me-lioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa, wprowadza przepis umożliwiający finansowanie ze środków, przeznaczonych na meliorację budowy dróg na dużych obszarach użytków zielonych, dotychczas zabar-nionych, gdzie przeprowadza się prace melioracyjne. Rady narodowe, w myśl projektu, o-trzymują prawo włączania za-interesowanych rolników do udziału w niektórych pracach melioracyjnych.

W celu umożliwienia pań-stwu przeprowadzenia koniecz-nych prac urządzeniowych na meliorowanych gruntach i tworzenia odpowiednich kom-pleksów do zagospodarowania przez PGR oraz w celu prze-

ciwdziałania spekulacji grun-tami rolnymi, wprowadzono do projektu przepis, umożli-wiający stosowanie ustawy o zasadach i trybie wywłasz-czania nieruchomości dla roz-wijania takich problemów.

Kolejny przesłany do Se-jmu projekt ustawy zmienia-nie niektóre przepisy dotychc-zas obowiązującej ustawy karnej skarbowej.

Po ujawnieniu w ostatnich dwóch latach kilkunastu po-ważnych afer dewizowych, cel-nych oraz dotyczących obrotu towarowego z zagranicą opi-nia publiczna, przy różnorod-nych okazjach, wskazywała na nieproporcjonalnie niski wy-miar kary wymierzonej prze-stępcom, którzy uczestniczyli w tych aferach. Dotychczasowe przepisy jako górną gra-nicę kary pozbawienia wolno-sci za tego rodzaju przestęp-stwa przewidywały 5 lat are-sztu.

Czyniąc zadość postulatowi opinii publicznej projekt wpro-

Delegacja Chile przybędzie do Polski

Jak donoszą z Santiago, izba reprezentantów Kongresu Na-rodowego Chile jednomyślnie postanowiła wysłać rządową delegację gospodarczą do Cze-chosłowacji, Polski i ZSRR. Na czele delegacji ma stanąć minister gruntów uprawnych, Julio Philippi. (PAP)

Międzynarodowe obrazy w sprawie cel

16 bm. rozpoczęła się w Ge-newie konferencja ministrów krajów należących do GATT, której zadaniem jest przygo-towanie zapowiedzianych na początek 1964 r. rokowań na temat obniżki taryf celnych.

Obecne spotkanie powinno nakreślić schemat, według którego ma się rozwijać han-del w świecie kapitalistycz-nym w warunkach pogłębia-jącego się rozłamu Europy za-chodniej na dwa ugrupowania gospodarcze.

Spółród krajów obozu so-cjalistycznego reprezentowane są w Genewie Czechosłowacja i Polska, posiadająca specja-lny status członka stowarzy-szonego.

Narada aktywu oświatowego

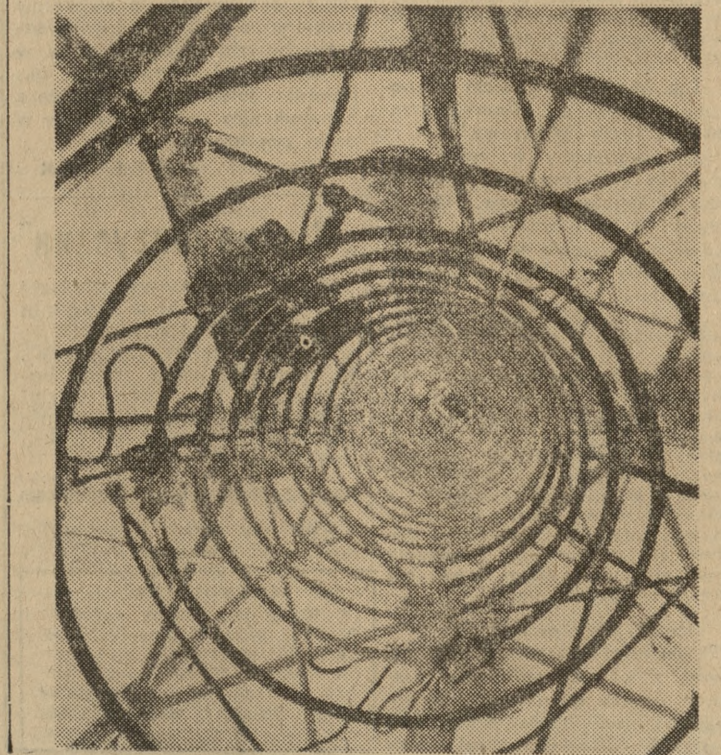
W auli Studium Nauczyciel-skiego przy ul. Szamarsze-wskiej, rozpoczęła się dwu-dniowa konferencja, organi-zowana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Biorą w niej udział inspek-torzy szkolni oraz dyrektorzy zakładów kształcenia nauczy-cieli, techników i zasadniczych szkół zawodowych z całego województwa.

Wczoraj omówiono wytycz-ne w zakresie nauczania i wy-chowania na rok 1963/1964 o-rac zadania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, wynikające z porozumień po-między Ministerstwem Kultu-ry i Sztuki a CRZZ i zmierzają-ce do koordynacji pracy kul-turalnej.

Dzisiaj dokonywana jest oce-na polityki kadrowej w roku szkolnym 1962/1963 i omawia-ne zalecenia do pracy z ka-drami na rok 1963/1964. (wch)

Na terenach targowych w Po-znaniu trwają prace przygo-tawcze do XXXII MTP. Codzien-nie nadchodzą nowe partie eks-ponatów z różnych krajów, w pa-wilonach montowane są stoiska. Na zdjęciu: malowanie iglicy na centralnym pawilonie.

CAF — fot. Staszyszyn



WYŚCIG POKOJU

Appler (NRD) triumfuje w Warszawie

Polacy nadal w niebieskich koszulkach

VII etap XVI Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa — Berlin, prowadzący dookoła Warszawy, zakończył się zwycięstwem Niemca, Applera, przed Hasmanem (CSRS) i Haeseldonkiem (Belgia). Formalczyk był czwarty, a Beker — ósmy. Reszta kolarzy wjechała zaraz za nimi i zo-stała sklasyfikowana w czasie zwycięzcy.

Uroczysty start honorowy odbył się na Stadionie X-le-cia. W loży honorowej zasię-dli przedstawiciele władz par-tyjnych i rządu z przewodni-czącym Rady Państwa, Alek-sandrem Zawadzkim na czele. Na trybunach 100 tys. war-szawiaków gromkimi okrzy-kami i oklaskami zęgnęło ko-larzy, wyruszających na trasę kolejnego etapu. Miał on dłu-gość 135 km. Zawodnicy cze-rokrotnie przejeżdżali przez bieżnię Stadionu X-lecia.

Po założeniu żółtej koszulki li-dera wyścigu Francuzowi Genet, fioletowej — najaktywniejszemu kolarzowi, Czerepowiczowi i nie-bieskich koszulek Polakom, dru-żynowym przodownikom, cały barwny peleton, kapiący się, do-słownie w strugach gwałtownej ulewy, przejechał na start ostry, który zlokalizowano kilka kilome-trów za stadionem.

Pierwsze okrążenie, jakie wyko-nali kolarze, nie przyniosło ja-kichś większych sensacji.

Tuż przed stadionem, gdzie miał być pierwszy, lotny finisz, wyskoczył do przodu Czechosło-wak, Smolik. Jednak peleton gwałtownie przyspieszył i już na bieżnię doszedł uciekającego. — Po krótkim, zażartym sprincie, zwy-cięzcą został Belg, Haeseldonk. Drugi był Smolik (CSRS), a trze-ci, nasz zawodnik, Chłiej. Zapar-d za tą trójką, linię lotnego finiszu przejechała wielka grupa, wśród której byli wszyscy główni akto-rzy tegorocznego wyścigu.

W drugim okrążeniu zaatak-ował Polak, Chłiej. Nasz, najlep-szy sprinter pociągnął za sobą Wę-gra, Megyerdi.

Atak Węgra i Polaka udał się i mimo pogoni organizowanej przez Belgów, ci dwaj zawodnicy jako pierwsi wpadli na Stadion X-le-cia. Tutaj szybszym był Chłiej i on też zajął pierwsze miejsce na

drugim lotnym finiszu. Megyerdi był tuż za nim a 40 sek. później główny peleton przyprowadził Belg Haeseldonk. Byli tam po-zostali Polacy.

Na trzecim okrążeniu sytuacja się powtórza. Tym razem do przodu wyskakuje Beker i Włoch Tagliani. Ci dwaj przy ogłuszają-cym dopingu publiczności stoczyli na bieżni porywający finisz. Lep-szym okazał się Polak, który wy-przedził potężnego Włocha o pa-rę metrów. Kilkanaście sekund i na stadion wpadli następni kola-rze. Najszybszym był znowu Belg Haeseldonk.

Pierwsze kilometry ostatniego decydującego okrążenia były bar-dzo nerwowe. To jeden to drugi zawodnik próbował ucieczki. Wszyscy pilnowali się jednak nie-zwykle starannie. Na około 20 kilometrów przed metą do przodu wyskoczyła czwórka kolarzy. Byli to Nardello (Włochy), Rei-brouck (Belgia) Ukmar (Jugo-sławia) i Szkot McGuire. Przez następne kilometry ta czwórka pracowicie naciskając pedały u-ciekła przed goniącym ją pe-letonem. Na około 6 km przed me-tą czwórka uciekinierów miała ok. 200 metrów przewagi. Trzy kilometry dalej ucieczka została zlikwidowana.

Na stadion wpadła razem wiel-ka, kilkudziesięcioosobowa grupa kolarzy. Najszybszym okazał się Niemiec Appler, który na finiszu stoczył pojedynek z Hasmanem (CSRS). Trzeci był Haeseldonk (Belgia), czwarty Fornalczyk.

Dzisiaj kolarze startują do VIII etapu z Warszawy do Torunia. Nasz punkt informacyjny czynny będzie od godz. 13.30 do 18. Je-go numer:

654-88

(Oficjalne wyniki wyścigu zamieszczamy na str. 2.)

JEŚLI CHCESZ
Jechać własnym samochodem lub
skuterem na wczasy — weź udział
w konkursie „KOZIOŁKOW”.

Swiat pracy, który liczy się w Polsce w milionach, zainteresowany jest osiemnastu artykułami, reprezentującymi w projekcie kodeksu karnego i projekcie prawa o wykroczeniach sankcje karne za naruszenia prawa pracy.

O ile karne sądownictwo po wszechne w zasadzie znać należy za zbyt wystraszony instrument ingerencji państwa w sferę stosunków pracy i w konsekwencji ograniczać jego kompetencje do czynów wyjątkowo szkodliwych społecznie — to kolegia karno-administracyjna, jako sądy społeczne oddziaływania powinny grać istotną rolę w obronie prawidłowości przebiegu stosunków pracy. Dlatego trzeba uważnie przyjrzeć się projek-

„Kto w celach szukany...”

Wykroczenia i praca

nowo rozdziału prawa o wykroczeniach, grupującego określone stanów faktycznych i kar za naruszenie przepisów prawa pracy.

Rozdział ten ma długą historię. W pierwszym projekcie z 1961 r., zbudowanym na zasadzie kodyfikacji częściowej tzn. wybrania najbardziej powszechnych i szkodliwych społecznie wykroczeń spośród ogólnej liczby około 2.000 stanów faktycznych zagrożonych karą administracyjną — wykroczenia przeciwko przepisom prawa pracy uwzględnione zostały w kilku rozdziałach. Po dyskusji publicznej projekt opracowano i usunięto zeń całkowicie wykroczenia przeciwko prawu pracy, rozumując, że przed skodyfikowaniem całego prawa pracy trudno jest skodyfikować środki jego ochrony karnej. Jednakże dyskusja przed Kongresem Związków Zawodowych spowodowała, że stanowisko to uległo rewizji w wyniku czego opracowano projekt rozdziału specjalnie poświęconego wykroczeniom przeciwko prawu pracy.

Do omawianego rozdziału wybrano spośród licznych wykroczeń, zagrożonych obecnie najrozmaitszymi sankcjami (od grzywny 75 zł do kary grzywny 4.500 zł lub aresztu do 3 miesięcy), te, które zdaniem projektodawców są najczęstszymi i najbardziej szkodliwymi społecznie zjawiskami naruszania przepisów prawa pracy. Ideą przewodnią projektodawców było także, aby wybrane naruszenia były wykroczeniami bez względu na to w jakiej gałęzi pracy zostały popełnione, aby sankcje karne były dostosowane do poziomu kar za inne wykroczenia, kara zaś aresztu stosowana była wyjątkowo, za wykroczenia popełniane nagminnie, skierowane przeciwko większej liczbie pracowników, złośliwie itd.

Tak więc w rozdziale znalazły się przede wszystkim sankcje za naruszenie przepisów o urlopach, w tym o urlopach „szkoleniowych”, co jest nowością, o czasie pracy, o pracy kobiet i młodocianych. Przepisy te rozciągają na wszystkich gałęziach pracy (dotąd niektóre z nich nie obowiązywały np. w rolnictwie, leśnictwie itd.), ustanowiono dla nich jednolite zagrożenia karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł (z wyjątkiem wykroczeń przeciwko przepisom o urlopach szkoleniowych, za które przewidziano tylko karę nagany). Wadą konstrukcji tych przepisów jest to, że ujęto je w formę przepisu blanketowego. „Kto nie przestrzeże przepisów o...” — co będzie za sobą pociągać karanie za naruszenie całego szeregu przepisów, rozporządzeń zarządów, instrukcji itp., a oznacza w praktyce nawiązanie do „dżungli” przestarzałych często przepisów, w których nie orientuje się dostatecznie ani pracownik, ani pracodawca.

Novum jest ciekawy przepis, o który społeczeństwo woła od dawna. Warto go zaznaczyć: §1. Kto bez przewidzianej w przepisach prawa podstawy lub bez wymaganej zgody właściwych organów albo w celach szukany lub ze złośliwych pobudek rozwiązuje z pracownikiem stosunek pracy... §2. Tej samej karze podlega, kto nie wydaje pracownikowi dokumentów związanych ze stosunkiem pracy, a w szczególności świadectwa pracy albo zamieszcza w swym deście zakazane przez prawo wzmianki lub uwagi lub podaje w opinii dane oczywiście niezgodne z treścią posiadanych przez zakład pracy dokumentów lub w inny sposób utrudnia pracownikowi znalezienie pracy...

Przepis ten (o którego doszlifowanie można się jeszcze spierać) uważa się za bardzo skuteczny i odpowiadający zamówieniu społecznemu. Można wysunąć jedynie wątpliwość czy nie byłoby słuszniej opisać czynny poddać kompetencji sądów, tj. przenieść od odpowiedzialności za nie do kodeksu karnego — z uwagi na ich dużą szkodliwość społeczną i potrzebę dochodzenia w postępowaniu dowodowym nieraz bardzo skomplikowanej prawdy obiektywnej. Odnosi się to również do dalszego przepisu, ustanawiającego kary za niewykonywanie obowiązku przywrócenia pracownika do pracy lub odmowę wypłacenia odszkodowania za bezprawne zwolnienia z pracy.

B. JERZY JASIŃSKI

duża dynamika — o czym przede wszystkim charakteryzuje się w ostatnich latach rolnictwo ziem zachodnich i północnych (ZZiP). Od pewnego czasu na przykład przeciętne zbiory zbóż z hektara są na ZZiP większe od przeciętnej krajowej. Zwiększa się opolszczyzna i wrocławskie osiągnęły przodujące wyniki.

W przeliczeniu na 100 hektarów użytków rolnych uzyskali w Polsce w roku ubiegłym 66,2 tony ziarna, natomiast woj. opolskie wyprodukowało aż 99,3 tony. Podobnie kształtują się wskaźniki zbioru ziemniaków. Należy przy tym wziąć pod uwagę, iż rolnictwo ZZiP obejmuje około 30 procent naszych użytków rolnych i około 20 procent ludności zatrudnionej w tej gałęzi gospodarki.

Obok takich cech, charakteryzujących rolnictwo ZZiP, jak: duży obszar, wysoka towarowość oraz dynamika produkcji — szczególną uwagę zwrócić musi znacznie wyższy niż w innych rejonach kraju stopień jego uspołecznienia. Spółdzielnie produkcyjne wraz z różnego typu państwowymi gospodarstwami rolnymi mają w Polsce w swym władaniu (rok 1962) 14 proc. użytków rolnych; natomiast na ZZiP uspołeczniona forma gospodarowania było objętych w tym okresie niemal 30 proc. gruntów.

Rolnictwo ziem zachodnich i północnych, opierając się w znacznej mierze na sektorze uspołecznionym — mogło szeroko rozwinąć produkcję wysokowartościowego materiału siewnego i sadzeniaków. Statystyczny obraz wygląda następująco: w roku ubiegłym aż 43 proc. tzw. kwalifikatów pochodziło z ZZiP.

Rolnictwo ZZiP charakteryzuje szybszy niż średnio w kraju wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich. W ostatnim siedmioletnim okresie to zwiększyło się w Polsce o 21,2 proc., natomiast na ziemiach odzyskanych o 35,4 proc. Ilość sztuk bydła na ZZiP osiągnęła w ubiegłym roku wskaźnik zbliżony do 45, na 100 hektarów, jednakże nadal pozostaje on niższy od przeciętnej ogólnopolskiej — (47,3). Wciąż jeszcze mniejsza obsada inwentarza (również daje się ona zauważyć w trzodzie chlewnej) w województwach zachodnich i północnych — jest w pełni wytłumaczalna zerowym niemal punktem startowym w roku 1945.

Korzystnie przedstawia się natomiast — właśnie dlatego, że niższy — wskaźnik liczby koni, przypadających na każde 100 hektarów użytków na ZZiP. Wskaźnik ten wynosi tylko 10,5 w porównaniu z średnią krajową 13,1. Zmniejszenie liczby koni było możliwe tylko dzięki rozszerzeniu mechanizacji rolnictwa. Odpowiednie statystyki wykazują, iż mamy na ZZiP — w przeliczeniu na 100 hektarów użytków — dwa razy tyle traktorów co w Polsce centralnej

Od Raciborza po Braniewo

Zielona dynamika

i o wiele więcej innego sprzętu mechanicznego.

Z kolei kilka słów o towarowości rolnictwa ZZiP. Uczestniczy ono 30—35 procentami w globalnej produkcji rolniczej kraju, jednakże produkcja towarowa jest wyraźnie większa. Na przykład w roku ubiegłym około 42 proc. zbóż, nabytych w ogólnokrajowym skupie, pochodziło z ZZiP, a ziemniaków — ok. 38 proc. Rolnictwo ziem zachodnich i północnych dostarczyło nam w ubiegłym roku 28,5 proc. żywności i aż 37 proc. mleka.

Zrozumiałe, że jednym z czynników, mających istotny wpływ na kształtowanie się produkcji rolniczej ZZiP jest wydajność pracy. Wydajność ta, dzięki większemu stopniowi zmechanizowania robót (na co ma także wpływ pełna elektryfikacja wsi omawianych regionów) jest zdecydowanie wyższa niż w pozostałych regionach.

Dalszy szybki rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej na ZZiP uwarunkowany jest realizowaniem szerokiego programu inwestycyjnego. W milionowej pięciolatce rolnictwo nad Nysą, Odrą i Bałtykiem otrzymało 11,1 mld. złotych, to znaczy 46 proc. nakładów na rolnictwo całego kraju. W latach 1961 — 1962 rolnictwo ZZiP utrzymywało mniej więcej swój udział w inwestycjach rolnych na podobnie wysokim poziomie, przy czym głównie rozwinięto budownictwo i roboty melioracyjne oraz roszczytano bazę działalności ośrodków maszynowych.

U nas, w Poznaniu, zainteresowanie rozwojem rolnictwa na ZZiP jest szczególnie duże — wśród indywidualnych rolników, wśród spółdzielców, wśród PGR-owskich i działaczy społecznych. Zainteresowanie to wiąże się nie tylko z faktem, iż szereg powiatów, takich jak np. trzcianecki, walecki, wschowski, międzyrzecki, milicki — zostały w znacznej mierze zasiedlonych przez rolników z Wielkopolski. Zainteresowanie to ma swe źródło przede wszystkim w pełnym docenianiu perspektyw rozwoju wch rolnictwa ZZiP.

Są one bezspornie duże. Czego — między innymi — dowodem może być fakt dystansowania Wielkopolski najpierw przez Opolszczyznę, teraz przez Wrocławskie. Aż kultura rolna, to ważna sprawa, ale praca na dużych arenach, przy użyciu większej ilości maszyn — to czynniki także o niemałym znaczeniu. Z tego w Wielkopolsce ludzie coraz lepiej zaczynają sobie zdawać sprawę.

STEFAN ORYCKI

Dowcipni mówią, że kawalerii już nie mamy, ale jej tradycje z honorem podtrzymują motocykliści; wystarczy spojrzeć na ich brawurowe szarże. Zapewne wiąże się to z faktem, że stalowych rumaków dosiadają najczęściej ludzie młodzi. Czy nie za młodzi? Przepisy mówią, że za zgodą rodziców 16-letni chłopak może prowadzić nawet najcięższą maszynę. Osobiście uważam, że takie rozwiązanie sprawy w okresie młodości nieporozumienie. Korekta tych przepisów wydaje się konieczna. 16 i 17-latkom wystarczyć powinny „125-tki”.

Problemem złożonym jest niezadowolająca rozbudowa motoryzacyjnego zaplecza technicznego. O tej ważnej sprawie niedawno pisałem. Na zakończenie trzeba jeszcze zasygnalizować problem alkoholizmu. Na 559 wypadków aż 170 zostało spowodowanych przez nietrzeźwych motocyklistów. W katastrofach zginęło 32 osoby, a 204 zostały ranne. To też alarmujące dane.

Omówione pokrótce przyczyny zastraszające ilości wypadków motocyklowych nie są nowe. Od lat porusza się je i rozstrząsa na setkach odpraw i narad. Niestety, motoryzacyjne postulaty nawet najbardziej szersze rzadko są realizowane.

MICHAŁ LUCZAK

Trust mózgow i życie codzienne

Przed Zgromadzeniem Ogólnym PAN

Dzisiaj w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie zbierze się Sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Już dawno szanowna ta instytucja przestała nam się kojarzyć z gronem dostojnych medrców, którzy w gorliwej chwałce naukowej zażywają do brze zasłużonego odpoczynku.

Nie ma dziedziny naszego życia, w której nie znalazłoby się miejsce na światłą radę i twórczy wkład pracowników Akademii Nauk. W ciszy rozlicznych gabinetów i pracowni, w każdym z sześciu Wydziałów PAN trwa mroczna praca teoretyczna i gromadzenie materiałów pisanych tak skomplikowanym i trudnym językiem, że dla zwykłego śmiertelnika wydaje się to wszystko istną abstrakcją — kadabrami. W planie pracy na rok bieżący np. figuruje 31 tematów od „Psychologii wieku dojrzewania” przez „Technikę badań archeologicznych”, „Własności wód opadowych” po „Zagadnienia Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego”.

To są jedynie główne, niejako najistotniejsze tematy, którymi zajmują się poszczególne wydziały PAN. Tak na „co dzień” jest ich olbrzymia ilość, wystarczy tylko po wiedzieć, że Instytut Historii PAN np. ma w planie tegorocznym 32 problemy, mieszczące w sobie 221 tematów szczegółowych. Każdy z tych problemów, jakkolwiek bardzo groźnie i zagmatwianie wyglądający na arkuszu sprawozdawczym — służy jednemu celowi: pomóc ludziom rozróżnić w tysiącach instytucji, biur i fabryk lepiej i wydat-

niej pracować, zwiększać materialne i naukowe bogactwo kraju.

W wielu dziedzinach swojej pracy PAN patrzy daleko w przyszłość. To jest logiczne i żelazne prawo każdego naukowca przedsięwzięcia. I nie dziełem przypadku jest chyba, że zaraz po otwarciu Zgromadzenia wygłoszony zostanie referat prof. dr E. Rosseta o przeobrażeniach demograficznych w Polsce i ich konsekwencjach dla nauki i gospodarki. Ten temat, a więc stały przyrost naturalny i związana z tym potrzeba zapewnienia nowych miejsc pracy i nowych mieszkań, spędza sen z powiek wielu specjalistom i działaczom ekonomicznym. Co zrobić, jak zorganizować nasze życie w roku 1980, kiedy to będzie nas o 7 milionów więcej?

Aby życie toczyło się normalnie, aby nie było bezdomnych i bezrobotnych, trzeba myśleć o tym już dzisiaj, ba trzeba było myśleć i myślało się wczoraj. Urbanizacja, mechanizacja, zagadnienia zmian w strukturze ludności, starzenie się społeczeństwa, nowe miejsca przy zupełnie nowych, przyszłościowych warunkach pracy. Jak to wszystko zorganizować, jak zsynchronizować i uporządkować, aby potężna machina gospodarcza pracowała bez wstrząsów? Praca i nad tym wybitni naukowcy, piszą obszerne dzieła, badają różne zjawiska, dają rady i wskazówki.

Bez tej pracy byłibyśmy zdani „na żywioł”, a jak wiadomo żywioły są zawsze groźne.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWSKI

Telewizja, będąca syntezą prasy, radia, teatru i filmu, jest najmłodszym ośrodkiem informacyjno-artystycznym w kraju. Ma już jednak swoją historię.



wystąpiła po raz pierwszy 1 maja 1957 roku. Jej rozwój można podzielić na trzy etapy. Początkowo nadawano tylko program lokalny w lokalnym zakresie, trzy, a potem sześć razy tygodniowo po około 3 i pół godziny dziennie. W maju 1958 roku odbyła się próba retransmisji programu ogólnopolskiego, który wszedł na stałe na ekrany naszych telewizorów we wrześniu tegoż roku. Ale poznańska TV nadal działała wyłącznie „w jedną stronę”: aby nadawać własny program na fale ogólnopolskie, trzeba było wyjeżdżać aż do Łodzi. Pierwszym z tych gościnnych (do kwadrantu) występów była sztuka J. Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy”, zrealizowana w studio łódzkiej TV przez Teatr Telewizji Poznańskiej 19. 9. 1958 roku. Takich audycji było więcej, gdyż trzeci etap rozwoju poznańskiej TV rozpoczął się dopiero na... etapie Wyścigu Pokoju 10. 5. 1960 roku, kiedy nadano transmisję ze Stadionu im. 22 Lipca w Poznaniu po raz pierwszy w zasięgu krajowym.

Obecnie poznańska TV nadaje w programie ogólnopolskim 10 do 12 własnych audycji miesięcznie. Oprócz transmisji ważniejszych wydarzeń (jak np. MTP) i szeregu audycji publicystycznych, popularno-naukowych, teatralnych, filmowych, muzycznych oraz rozrywkowych, wyemitujemy — ze stałych pozycji — audycje umuzykalniające dla

Baedeker poznańskiego dziennikarstwa

szkół pt. „Z muzyką na ty”, nadawane 2 razy w miesiącu i comiesięczne „Sylwetki kompozytorów” oraz „Muzykę dla Ciebie”. Raz w miesiącu Poznań uczestniczy w „Niedzielnej Biesiadzie”, przeznaczonej dla odbiorców wiejskich. Od czasu do czasu występuje Teatr Telewizji; w Poznaniu realizuje się także popularne „Kobry”, do których nadano 5 tych pozycji.

A oto niektóre z cyklicznych audycji lokalnych. Dwa magazyny: „Telerozmaitości” i „Światłowid”, każdy 2 razy w miesiącu. Comiesięczna audycja popularnonaukowa pt. „Życie jest krótkie”. „Przygody Kajtusia”, ukazujące się co 2 tygodnie dla najmłodszych widzów i cieszące się dużą wśród nich popularnością, czego dowodem — „Klub Wieloryba”, zrzeszający ponad półtora tysiąca przyjaciół Kajtusia. I wreszcie — znów silnie reprezentowane w poznańskiej TV — audycje filmowe: „Antykwariat filmowy”, „Co tam panie na ekranie” i „Nowości filmowe”.

Samych filmów fabularnych nadaje Poznań około 260 rocznie. Poznańska TV realizuje także własne filmy, wykorzystując je w reportażach, felietonach i jako tzw. dokreśki (miesięcznie — ponad 50 tematów). Na pełniejsze wykorzystanie filmu, jak na przykład magnetofonu w radio — nie pozwala jeszcze wyposażenie techniczne (brak telerekordingu). Ogólnie biorąc, film, łącznie z własnym, zajmuje w poznańskiej TV około 1/4 programu.

Oprócz reżyserów, spikerek, kamerzystów i innych pracowników technicznych, oraz licznych współpracowników, poznańska TV zatrudnia 12 redaktorów programowych. Funkcję redaktora naczelnego pełni Marian Paluchowski, jego zastępcą jest Tadeusz Haluch. Program odbiera w Wielkopolsce (łącznie z Po-

znaniem) ok. 75 tysięcy telewizorów, czyli — jak się przeciętnie przyjmuje 375 tys. telewizorów. Zasięg nadajnika poznańskiej TV wynosi ok. 50 km; pod koniec 1963 r., w związku z uruchomieniem nowego nadajnika, zasięg ten wzrośnie do prawie 100 km.

B.

Sezon motocyklowy trwa u nas bardzo krótko: od 4—6 miesięcy. Mimo tego, kierowcy motocykli należą do tych użytkowników dróg, którzy powodują najwięcej wypadków.

W Poznaniu i woj. poznańskim w ub. roku, na ogólną liczbę 1.790 katastrof — aż 559 trzeba zapisać na konto motocyklistów. W wypadkach tych zginęło 95 osób, a 644 (!) osoby zostały ranne. Tegoroczny kwiecień, choć dżdżysty i zimny, a więc nie zachęcający do motocyklowych eskapad — zakończył się ponurym bilansem: 10 śmiertelnych ofiar motocyklizmu.

Dlaczego tak się dzieje?

Nierzadko ci, którzy ukończyli kursy motorowe, opowiadają dość niepokojące historie na temat przebiegu szkolenia i kryteriów egzaminacyjnych. Aczkolwiek trudno wszystkim tym pogłoskom dawać wiarę, to jednak z pewnością zawierają one przystoiwioły łut prawdy. Faktem — potwierdzonym przez Wydział Komunikacji Prezydium RM. Poznania jest np. to, że nie we wszystkich ośrodkach szkoleniowych, uczestnik kursu odbywa wszystkie jazdy, przewidziane w programie...

Nie lekceważąc tego typu nieprawdopodobieństw, trzeba podkreślić, że nie w nich tkwi sedno problemu. Można bo-

Czarna seria motocyklistów

Z winy własnej i cudzej

wiem zaryzykować twierdzenie: nawet bardzo skrupulatna realizacja programów szkoleniowych nie daje żadnej gwarancji, że uczestnik kursu opanuje stosunkowo łatwe arkana jazdy na motocyklu.

Kurs prowadzenia motocykla trwa 72 godziny. Jeszcze do niedawna z owych 72 godzin, tylko 4 przeznaczone były na jazdy. Od 1 czerwca ub. roku obowiązują nowe programy, które przewidują 6 godzin jazdy. Oczywiście, to nadal zbyt mało.

Długa kwestia: Jazdy szkoleniowe odbywają się w „ciężkich” warunkach (na dziedzińcach, placach itp.). Zrozumiałe, że tak wyszkolony motocyklista, kiedy znajdzie się na ruchliwej ulicy, czasami traci głowę.

Dlaczego motocykliści — tak jak adepti samochodowi — nie odbywają próbnych jazd na ulicach i zsochach?

— A czy mnie życie nie miłe — odpowie na takie pytanie każdy instruktor — żeby siaład na tylnie siedelko wiedząc, że motor jest w rękach żółtodzioba?

Trudno się dziwić, że nikt nie chce ryzykować. A motocykli o podwójnym układzie

sterownicym — a więc maszyn, które gwarantują bezpieczną naukę jazdy w warunkach ruchu ulicznego na dobrą sprawę nie ma (jedną, jedyną taką „Jawę” ma PZMot w Poznaniu). Ośrodek katowicki zamierzał produkować tego rodzaju maszynę, ale skończył się na projektach. Wielka szkoda. Problem jest palący i dopiero rozwiązanie go może w sposób zasadniczy wpłynąć na efekty szkolenia.

Trzecia sprawa to nauczanie jazdy niemal wyłącznie na WFM-kach i WSK, a więc motocyklach najłżejszych. Łatwo sobie wyobrazić, że w tej sytuacji świeżo upieczony motocyklista kiedy dośiada cięższej maszyny (lub z przyczepką) musi właściwie uczyć się jeździć od nowa. Nim się nauczy, może spowodować wypadek.

„Godnym” uwięzieniem takiego szkolenia jest egzamin. Trwa kilka minut, oczywiście znów na dziedzińcu, i ogranicza się do wykonania tradycyjnych ósemek, objechania (placu) z przekładaniem biegów itp.

Konkluzja? Konieczna jest radykalna rewizja programów szkoleniowych.

MAJ 17 piątek	Weroniki, Brunona Słońce: 3.55—19.44
---------------------	---

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Traviata” (koniec ok. g. 22); POLSKI — g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22); NOWY — nieczynny; OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22); MARCINEK — g. 11 — Teatr Pietruszki (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Sprawa Niny B” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 — „Posłubny rejs” (ang., 18 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); GWIAZDA, KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „W samo południe” (USA, 14 l.); HUTNIK — g. 13 — „Miłość Aloszy” (radz., 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Trapez” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16 — „Gdy umilkły działa” (radz., 9 l.), godz. 18, 20 — „Czerwone berety” (polski, 16 l.); MUZA — g. 15 — „Dziabel morski” (radz., 12 l.), g. 17, 18, 19, 20 — „Requiem dla 500 tysięcy” (polski, 16 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Być, albo nie być” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Bariera ognia” (radz., 12 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Zołnierzy i bohater” (NRF, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kiermasz” (NRF, 12 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Korsarze Pacyfiku” (I seria, radz., 16 l.); TE-CZA — g. 16 — „Łowcy tygrysów” (radz., 10 l.), g. 17.45, 20 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA, 18 l.); WARTA — g. 10 — 16 — „Dzień w Londynie” (węg., 7 lat), g. 17.30, 20 — „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.); WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 — „Nedziny” (I seria, franc., niem., 14 l.), g. 19.30 — seans zamknięty; WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „A lasy wiecznie śpiewają” (austriacki, 12 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 20 — „Dom bez okien” (pol., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 9 — Dla klasy VI; 9.30 — Melodie ludowe z Podhala i Orawy; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Słowniczek muz.; 10.20 — Muzyka; 11 — „Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego”; 11.30 — Wesoła i wiosenna gra Orkiestra PR; 12.15 — Utwory fortepianowe F. Mendelssohna; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Muzyka francuska; 14 — „Ludzie na rozstajach”; 14.30 — Mel. rozr.; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.35 — Koncert chóru a cappella PR w Krakowie; 15.55 — Pieśni cygańskie — gra orkiestra cygańska Antala Kocze; 16.05 — Pieśni St. Moniuszki; 16.35 — Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc”; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Muzyka ludowa Norwegii; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Sobótki” odc. 6 powieści Macieja Patkowskiego; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Gra Zespół Klarnetowców; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy Zespoły Dźwięków”; 22.05 — Kącik mel.; 22.50 — Melodie na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 Fel. ekonomiczny; 8.50 — Muzyka

Kącik do lekcji

Wysiłek nie idzie na marne

W Szkole Podstawowej nr 30 (ul. Garncarska) dla wszystkich uczniów, którzy pragną pogłębić swoje wiadomości lub je utrwalić, zorganizowano dodatkowe zajęcia. Codziennie, od wielu tygodni, na blisko 600 dzieci z douczania korzysta w tej szkole 60 procent.

Na dodatkowe zajęcia przychodzą nie tylko ci, którzy mają słabą stopniowość, ale także dobrzy uczniowie — często tylko po to, by lepiej opłacać przerabiany materiał. Opiekę nad tymi uczniami przejęli nauczyciele. Od 1 kwiecia do 15 bm. blisko 200 godzin poświęcili oni społecznie na akcję „Kącik do lekcji”, ogłoszoną w marcu przez „Głos”.

Trud ich nie poszedł na marne. W III okresie nauki liczba słabych uczniów znacznie zmalała. W klasach na przykład piątych w II okresie zanotowano z historii 14 „dwój”, a obecnie ma je tylko 6 uczniów. Także w kl. VII, dzięki systematycznemu douczaniu, wielu uczniów poprawiło stopniowość. Niedostatecznych z matematyki w II okresie było tutaj na przykład 9, a teraz są 3.

Uczniom klas siódmych nauczyciele poświęcają szczególnie dużo czasu. Chodzi w tym przypadku o należyte przygotowanie ich do egzaminów

wstępnych do szkół średnich i techników. O tym, że przyszli absolwenci chętnie korzystają z bezinteresownej pomocy pedagogów świadczy fakt pilnego uczestnictwa w dodatkowych lekcjach. W minioną środę na 36 uczniów w klasie VIIb z zajęć matematycznych korzystało 18. Spośród tej grupy między innymi Włodek A. i Zbyszek B. mieli w II okresie słabą stopniowość. Pilność tych uczniów, a także pomoc nauczycielki Melanii Kucharskiej pozwoliła poprawić stopniowość na lepsze.

W tej samej klasie do uczniów, którzy mają „czwórki” z matematyki, a mimo to korzystają z dodatkowych zajęć należą między innymi Iwona Mazur i Andrzej Drojecki. Oboje mają ambicję uzyskać na końcu roku szkolnego „piątki” z tego przedmiotu. W tym samym dniu, w klasie VIIa na dodatkowe lekcje — również z matematyki — przyszło 22 uczniów (na 34 w klasie). Douczaniem zajmuje się w tej grupie Maria Piwońska, która

szczególny nacisk położyła na dobre przygotowanie uczniów do egzaminów.

W szkole nr 30, mimo że nie ma świetlicy douczanie odbywa się systematycznie. Jak nas poinformował kierownik szkoły, Zdzisław Remlein, opracowano szczegółowy program dodatkowych lekcji. Na te zajęcia uczniowie przychodzą chętnie, chociaż z chwilą nadejścia wiosny frekwencja nieco spada.

Pomoc nauczycieli docenia — nie tylko równie przez uczniów klas pierwszych. Od kwietnia Narcyza Wachowska prowadzi takie właśnie zajęcia z pierwszoklasistami. Cieszą się one wśród dzieci dużym powodzeniem.

Dzisiaj trudno jeszcze przewidzieć, jak dalece dodatkowe lekcje wpłynęły na poprawę stopni. Jednak na przykładzie minionych tygodni można już wnioskować, że douczanie poważnie podniesie ogólne wyniki w omawianej szkole. (an)

Dziennikarza u nauczycieli



Lotnicze połączenie z Rzeszowem

Z dniem 15 bm. Polskie Linie Lotnicze „LOT” wprowadziły samolot na trasie z Warszawy do Rzeszowa, odlatujący ze stolicy o godz. 9.25, a z Rzeszowa o godz. 16.30. Dzięki temu pasażerowie „LOT-u” udający się z Poznania do Rzeszowa uzyskali bezpośrednie połączenie lotnicze.

Szczegółowe informacje o lotach samolotów i połączeniach można zasięgnąć w punkcie „LOT-u” przy ul. Armii Czerwonej 69, tel. 528-47. (c)

Państwowa Filharmonia

Informuje, że w ramach „III Poznańskiej Wiosny Muzycznej” odbędzie się tylko jeden koncert symfoniczny i to dziś, o godz. 19.30. Bilety zakupione na koncert przewidziany w planie na 18 bm. są ważne w dniu dzisiejszym, ewentualnie można je zwrócić w kasie biletowej Państwowej Filharmonii (ul. Armii Czerwonej 81) w godz. od 12-16 lub przy kasie auli UAM od godz. 18. (na)

Wolne jezdnie dla kolarzy Małego i Dużego Wyścigu Pokoju

W dniu 18 bm., w związku z przejazdem kolarzy Małego i Dużego Wyścigu Pokoju, których trasa przebiegać będzie ulicami: Warszawską, Zamenhova, Marchlewskiego i Bema do stadionu, komunikacja w tym rejonie wstrzymana będzie od godz. 15.

Do chwili zakończenia IX etapu autobusy na linii Wierzbowa — Szwarcz nie będą kursować. Linia autobusowa Rataje — Zieleńce, skrócona zostanie do Antoninka i rozpocznie kurs z skrzyżowania ulic Ostrowskiej i Krzywoustego. Z tego samego miejsca odjeżdżać będą autobusy w kierunku: Staroleki, Krzesin, Spławia, Darzyboru i Kobyłepola. Również trolejbusy łączące Antoninek z Osiedlem Warszawskim zostaną na czas przejazdu kolarzy unieruchomione.

Tramwaje linii nr „8” dojeżdżać będą do Garbar, „13” do Traugutta, natomiast „14”, „16”, „19” do skrzyżowania ulic Dzierżyńskiego i Marchlewskiego.

W niedzielę, 19 bm., od godz. 12 nastąpi wstrzymanie ruchu tramwajowego na ul. Armii Czerwonej, natomiast wzdłuż trasy, którą kolarze przejadą na start honorowy, tj. przez Most Uniwersytecki i ul. Głogowską — od godz. 13. W tym czasie wstrzymana będzie komunikacja autobusowa z Górczyna do Konarszowa oraz z Dębca przez Górczyn do Lubonia.

W związku z dużym zgromadzeniem pojazdów mechanicznych, uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Odczyt lektora KC PZPR

KW PZPR w Poznaniu informuje, że 20 maja o godz. 17, w sali konferencyjnej KW, lektor KC wygłosi odczyt na temat

„PROBLEMY MORALNE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ”.

Na powyższy odczyt KW PZPR zaprasza konsultantów i lektorów KW, wykładowców szkolenia partyjnego i aktyw bezpartyjny.

Na Nowym Mieście Park Tysiąclecia

W tym roku rozpoczyna się prace w czynnie społecznym przy budowie parku im. Tysiąclecia na Nowym Mieście, w związku z tym wczoraj ukończył się Społeczny Komitet tej budowy z przewodniczącym Prezydium DRN Nowe Miasto, Sz. Kosmatką na czele.

Park zlokalizowano na niezagospodarowanych, północnych terenach Jeziora Maltańskiego. Założenia nowego ośrodka wypoczynkowego opracował inż. B. Lisiak z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

Budowie parku wypoczynkowego, w którym m. in. znajdą się boiska sportowe, kąpielisko, osada campingowa oraz dziecięce, patronuje Poznański Komitet FJN. Głównym realizatorem czynu ogólnomiejowego jest gospodarz terenu — Prezydium DRN Nowe Miasto. Prace przy porządkowaniu około 70 ha terenów rozpoczyna się wkrótce. (a)

Gościnne występy D. Michałowskiej

Na zaproszenie „Estrady” i „Teatru 5” przybyła do Poznania gościnne występy znakomitego aktorka Danuta Michałowska, która odniosła ostatnio wielki sukces artystyczny swoimi adaptacjami i interpretacją „Bram raj” oraz „Trystana i Izoldy”. W pierwszym przedstawieniu zobaczymy ją na scenie Teatru „Marcinek” 17 bm. o godz. 20 a w spektaklu „Dzieje Trystana i Izoldy” 18 i 20 bm. o godz. 20 również w Teatrze „Marcinek” i w niedzielę 19 bm. o g. 20 w kinie „Kosmos” na Wino gradach. (na)

Dnia 14 maja 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Władysław Przybysz

W Zmarłym straciłmy cenionego, sumiennego i pracowitego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Dębca, ulica Bluszczoza.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja Współpracownicy POZNAŃSKICH DOMÓW MÓDY „ROXANA” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU

W dniu 15 maja 1963 r. zakończyła w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., swoją pracowitą żywot, nasza najdroższa siostra, szwagierka i najtroskliwsza ciocia, śp.

Gertruda Burek

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczozej. Pogrzeżona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, Akacja 5. 35986g

Dnia 16 maja 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., droga żona, nasza ukochana matka, babcia, i siostra, śp.

z Plewów

Józefa Zwiernik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, CORKI, ZIĘCOWIE, WNUKI I SIOSTRA
Poznań, Chwiałkowskiego 10a. 36000g

Dnia 15 maja 1963 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.

Ignacy Palacz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrzeżeni

SYN, SYNOWE, WNUK I PRAWNUKI

Dnia 15 maja 1963 r. zakończył w Bogu, swój znoyny żywot, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.

Walenty Bandulik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza we Wrześni.

W głębokim smutku pogrzeżone

DZIECI Z RODZINA

Paryż, Szczecin, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Września.

W dniu 14 maja 1963 r. zmarł nagle nasz długoletni członek Spółdzielni

Arnold Zylka

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Zarząd POP Rada Spółdzielni Współpracownicy SPÓŁDZIELNI PRACY ZAKŁADY PRZEMYSŁU MOTORZACYJNEGO „SILNIK” W POZNANIU K4059

Praca

Dobra fryzjerka potrzebna zaraz. Henzel Władysław, Plaski, ul. Warszawska 1. 10319p

Przyjmie ucznia ślusarskiego. Warsztat mechaniczny, Feliks Januszkiewicz, Poznań, Wawrzyńska 35. 34745g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35018g

Sprzedaz

Sprzedam wózek głęboki nowoczesny, prawie nowy. 23 Lutego 9 m. 10. 3511lg

Sprzedam stół okrągły, rozciągany 550 zł oraz spacerówkę. Rolna 15 m. 3, od godz. 18. 35110g

LoKale

Samotna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34807g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę rolną 2 ha blisko Poznania, Kozalin, Biuro Ogłoszeń. K3682

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem. Borek, Kilińskiego 23, pow. Gostyn. 34788g

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 35004g

Wykonuje parowe czyszczenie pierza z środkiem antymolowym. Poznań, Kraszewskiego 28 (Jeżyce). 34294g

Przetargi

Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych w Poznaniu, ul. Piłsudskiego 1, ogłasza przetarg na wykonanie niżej wymienionych robót remontowo - budowlanych z materiału wykonawcy:

1. Roboty dekarso - blacharskie
2. Roboty malarskie 2 hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych malowanie wapienne
3. 6 suwnic rozpiętość 11-24 m.

Termin zakończenia robót w pkt. 1 do dnia 31. X. 1963 r., w pkt. 2 i 3 do 30. IX. 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie PFMZ do dnia 27 maja 1963 r. K. misyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 maja 1963 r. 12. Wszelkie informacje oraz słupe kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika PFMZ. PFMZ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, wybór dowolnego oferenta, podziału robót na różne przedsięwzięcia biorstwa bez podania przyczyn. K3686

Dnia 16 maja 1963 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św., moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, śp.

Maria Marcinkowska

z domu Koszczyńska odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15.10 w Poznaniu na Junikowie.

o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku
MAŻ, CORKA, ZIĘC I WNUCZKA
Poznań, Poplińskich 1 m. 4. 35970g

W dniu 16 maja 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., moja najukochańsza i niezapomniana żona, moja ukochana mamusia, córka, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 31, śp.

Gizela Gorzelana-Jaskuła

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 15 z kościoła farnego w Osiecznej koło Leszna.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ Z SYNEM I RODZINA